

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 153.

W Piątek dnia 3. Lipca.

1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 30. Czerwca.

N. Pan Cesarso - Rossyjskiemu Tajnemu Radzcy i pełnomocnemu Ministrowi, oraz nadzwyczajnemu Posłowi przy dworze tutejszym, Baronowi Meyendorfi; tudzież Cesarso - Rossyjskiemu Generał - Porucznikowi i Generalnemu Adjutantowi, Manzurow, order Orła Czerwonego 1. kl. dać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 27. Czerwca.

Zasmucająca wiadomość o zgonie prawego męża, niech przeniknie serca umiejących oddawać hołd winny cnotom. — JW. Leon Załuskowski był Radzca wojewódzki Kaliski, dziedzic dóbr Czepowa, w powiecie Wartskim położonych, po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności. — Tém boleśniejszą jest ta strata, że pora wieku tego szanownego potomka starożytnego domu Załuskowskich, zaledwie połowy kresu naznaczonego od Opatrzności ludzkiemu życiu dobiegala.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Czerwca.

Stósownie do pogłoski Król dnia 10. m. b. uda się do Eu, skąd jednak dość wczesnie powróci, aby być obecnym na uroczystościach lipcowych.

Wczoraj wieczorem krążyła pogłoska, że posłowie wielkich mocarstw w Londynie postanowili wydać do Wicekróla Egipskiego ostatnie wezwanie względem ustąpienia z zajętych przezeń części państwa Ottomańskiego. Jeżeli się Wicekról w przeciągu dwóch tygodni do tego nie skłoni, angielska i rossyjska flotta porty Egiptu i Syrii blokować zacznie. Powiadają, że tylko Pan Guizot do postanowień tych nie przystąpił, oświadczając, iż wprzód instrukcyi rządu swego zasięgnąć musi.

Bankiety w celu reformy wyborów między legiami gwardyi narodowej trwają ciągle. 8ma legia wyprawi taki festyn d. 14. Lipca a 6ta d. 30. Lipca.

Presse, która przed kilku dniami donosiła, iż Pan Guizot groził, że się do dymissyi poda, skoro Pan Odilon Barrot do gabinetu wstąpi, twierdzi teraz także, że i Pan Broglie energicznie przeciw wstąpieniu szefa dynastycznej lewicy się oświadczył.

Czytamy w Phare des Pyrénées z dnia

21. m. b.: „Niesie pogłoska, że Królowa Hiszpańska w Barcelonie PP. Zea Bermudez i Burgos, obecnie w Paryżu przebywających, przyjmować będzie, jako też PP. Toreno, Martinez de la Rosa, Isturiz, Alcalá, Galiana i innych znakomitych mężów stanu.“

Piszą z Mostaganem z dnia 11. m. bież.: „Podczas kiedy Abdel Kader wszystkie siły swoje nad linią Szetiffu i pod Milianą zgromadzał, aby poruszenia Marszałka Valée krzyżować, nagle w wszystkich okolicach, z których wojsko jego ustąpiło, przygotowane przez Szefów Kabayłów powstanie wybuchło, przybierające groźną istotnie postać. Na czele onego stanął słynący z pobożności swojej Marabut, posiadający wielką wziętość między pokoleniami. Jedni powiadają, że Marabut ten w swoim własnym działa interesie, drudzy, że tylko jest narzędziem w ręku Ted-scheni'go, któremu Szefowie pokoleń Tlemcen'skich niedawno temu tytuł Emira ofiarowali. Jakkolwiek bądź, korpus obserwacyjny pod Bu Hameidy pokonany został przez powstańców (Dercawi) i po żywej utarczce dowódzca Abdel Kadera przeszedł na stronę spiskowych. Tym sposobem wzmocniony, Dercawi przebywszy dystrykt Beni-Amer stanął przed murami Maskary, które mu natychmiast otworzono. Pokolenie Haszem-Geris, chcące bronić praw Emira, w pień wycięto. Wojsko Mustaphy-Ben-Thamy nie jest dość liczne, aby powstańcom czoło stawiać; chcą oni samemu Abdel Kaderowi bitwę wydać. — Cała Maskara w zaburzeniu i pod bronią; mimo to wzywają ciągle do wojny świętej, ale niezgoda ta między samymi Arabami więcej nam pomoże, aniżeli 20,000 wojska wzmocnienia. Ruch ten powstał z powodu niesłychanego okrucieństwa, z jakim Abdel Kader wielu znakomitych Arabów wymordować kazał.“

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Czerwca.

Z powodu śmierci N. Króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. przywzdiał dwór żałobę na 3 tygodnie, od 21. Czerwca do 12. Lipca.

Wczoraj miał się rozpocząć proces Oxforda. W centralnym Trybunale kryminalnym zebrało się i przy tej sposobności mnóstwo słuchaczy z wyższych stanów, a między innymi i Xiążę Brunświcki. Zaraz po godzinie 9 stawiono winowajcę przed kratkami i przeczytano mu akt oskarżenia, w którym go obwiniają o zbrodniczy zamach na życie Królowej przez wystrzelenie z dwóch pistoletów, nabitych ołowianemi kulami. Na twarzy jego malował się lekki uśmiech a cała postawa tchnęła nieugiętością. Ubrany przyzwoicie w granatowy

ubiór zwracał na siebie dla swej młodości i przyjemnej postawy uwagę wszystkich. Także matka Oxforda, licząca około 40 lat, w czarnym ubiorze, była tam obecną. Dopiero o godzinie 10 weszli sędziowie. Przez wzgląd na akt oskarżenia zapytany Oxford, czyliby był winnym lub nie, odpowiedział mocnym, nieco szyderczym głosem: „Nie winny.“ — Teraz powstał jeden z jego doradców, Pan Taylor, i wniósł o odroczenie procesu aż do następnego posiedzenia Trybunału z powodu wziętego do protokołu Affidavitsu, o przeczytanie którego prosił. W tym dokumencie, ułożonym przez właściwego obrońcę, Pana Velhama, i matkę Oxforda, dowodzą, że odroczenie procesu tego w interesie sprawiedliwości jest koniecznie potrzebnym, raz, że trzeba z daleka sprowadzać świadków na korzyść obżałowanego, a drugi, że teraz w pierwszych miesiącach po tym czynie, opinia publiczna mocno jeszcze przeciw obżałowanemu jest uprzedzona, a tak się niezawisłego wyroku Sądu przysięgłych spodziewać nie można. Na dowód zdania opinii publicznej przytoczono długi wyciąg z listu O'Connella do ludu irlandzkiego, w którym tenże rozbiera szkodliwe skutki, jakieby obecnie z zmiany rządu wyniknąć mogły. Generalny Prokurator, który z strony korony oskarżeniu przewodniczy, przychylił się do odroczenia procesu, ale wyraźnie z tego tylko powodu, ażeby obżałowanemu nie utrudzono zupełnie sprowadzenia świadków, i za przychyleniem się także do tego Trybunału, odłożono następnie proces, jak się już donosiło, aż do 8. lub 9. Lipca. — Oxford, który w ciągu całych tych obrad wielkiej dowodził lekkomyślności, został nakoniec do swego więzienia, z śladami uśmiechu na twarzy, odprowadzony.

Aż do nieszczęśliwego odkrycia srebra sądził Courvoisier, że się uniewinnić potrafi i publiczność także o niewinności jego prawie zupełnie przekonana była. Ale po tym wypadku widząc niemożność zatajenia prawdy zeznał po dwakroć, że on jest istotnym zabójcą Lorda W. Russella. W nocy albowiem, w której czyn ten popełnił, chciał właśnie ukryć pokradzione przez siebie rzeczy, gdy w tém słabością dotknięty Lord zszedł ze schodów, i złapawszy go na gorącym uczynku, służbę mu wypowiedział. Tém oburzonny, zaczekał dopóki się pan jego nie położył, poczem mu nożem cios śmiertelny zadał. Po spełnieniu zbrodni poszedł do kuchni, aby nóż oczyścić i nie wracając się na miejsce popełnionej zbrodni pobiegł do swego pokoju, gdzie się ubrany na łóżko rzucił. Dzień 6. Lipca ma być podobno dniem stracenia Courvoisiera.

Hiszpania.

Z nad granicy hiszpańskiej.

Słychać, że Cabrera po zdobyciu Bergi, przez wojsko Królówéj, do Nawarry albo Aragonii zwrócić się zamysła, wszakże Xiążę Vitorija poczynił stosowne przygotowanie, aby temu zapobiedz, kiedy trzy możne kolumny wojsk w Tremp i Pobli ustawił, mające mu drogę przeciąć. W tym razie nie miałby innego sposobu ratunku, jak do Francji się cofnąć.

Dania.

Z Kielu, dn. 24. Czerwca.

Cesarz rosyjski przybył tu dziś rano o godzinie 9½ i zaraz wszedł na stojącą tu wojenną parową fregatę „Bogatyra”, na której wkrótce od brzegów odbił. Naprzeciw zamku królewskiego wystrzelił „Bogatyra” 21 razy z działa i Cesarz stał przy odbijaniu od lądu na południe, tak że się naszemu portowi mógł przypatrzyć i o wyborności jego naocznie przekonać. Także cesarski okręt parowy „Jszora i lugger Oranienbaum” opuścił nasz port. Jak słychać i W. X. Następca tronu w przyszłym miesiącu tutaj na okręt wsiędzie.

Rozmaite wiadomości.

Wścigi konne w Poznaniu.

Dnia 2. Lipca.

Tegoroczne wścigi konne zaczęły się dzisiaj w sposobie dnia 18. m. z. oznajmionym, na placu już dawniej w tym celu użytym.

Urząd pierwszego Sędziego sprawował JW. General piechoty Grolman, dowódzca 5go korpusu; drugiego JW. Pułkownik Poniński, Marszałek sejm; asystował im Pan Major von der Brinken. Wścigi odbyły się w następującym sposobie:

№ I. Dank czyli nagroda towarzystwa 350 Tal. dla zwycięzcy w biegu na szlaku wścigowym bez zawad. Konie w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem urodzone. Właściciele członkami towarzystwa. Cwierć mili. Zwycięztwo podwójne. Walachy wyłączone. Obciążenie podług wieku i wprawdzie: 3letnie 110 funt., 4letnie 128 funt., 5letnie 150 funt., 6letnie 160 funt., klacze zawsze o 5 funt. mniej. Stawka 4 Frydrychsдоры pod przepadkiem (vadium). Połowę stawek wraz z nagrodą odbiera zwycięzca, drugą połowę stawek dostaje właściciel drugiego konia, który w stanowiącym biegu metę przesięgnie. Zgłaszający się po czasie oznaczonym w §. 27. statutow, opłaca 1 Frydrychsдор więcej.

Zgłosili się: 1) Pan Hieronim Drwęski

na Baborówku, ogier gniady Gagarin, wieku lat 6, ojciec czystej krwi arabczyk Michał, matka klacz polska, ojczyzna Wielkie Xięstwo Poznańskie; barwa jeźdźca niebieska i biała, kapszon karmazynowy. — 2) Pan Adam Drwęski na Bzowie, ogier gniady Jelonek, wieku lat 3, ojciec z Trakian, matka klacz litewska, ojczyzna Wielkie Xięstwo Poznańskie. Barwa jeźdźca czarna. — 3) Pan poseдельник dóbr Wiebig na Chemsu, ogier kasztanowaty Swift (zwycięzca; jeźdźca Schnutze), wieku lat 6, po Victory i Augustie, z stadniny Sierakowskiej. Barwa jeźdźca żółta, rękawy czerwone, kapszon żółty i czerwony. — 4) Pan poseдельник dóbr Węsierski na Gorzuchowie, klacz siwa Dyana, ojciec Sweno, matka Cero, własnego chowu. Barwa jeźdźca czerwona, kapszon czarny. — 5) Pan Baron Wilamowicz na Smolicach, klacz gniada Little Rowena, wieku lat 3, po Aladynie i Rovenie, uległa w Smolicach. Barwa jeźdźca błękitna, rękawy białe. — 6) Pan poseдельник dóbr Drwęski na Zembowie, klacz wrona Ali, wieku lat 3, własnego chowu. Barwa jeźdźca czarna, kapszon zielony. — 7) Pan Władysław Kościelski, klacz gniada Telimena, wieku lat 4, ojczyzna Wielkie Xięstwo Poznańskie. Barwa jeźdźca biała, rękawy niebieskie, kapszon czerwony.

Jelonek i Dyana odstąpiły.

Pierwszy bieg. Ruszają razem. Swift wyprzedza, tuż za nim naprzód Ali i Gagarin, potem Roveny. Swift wysuwa się przed Rovenę o dłuż jednego konia. Trwanie dwa minuty 30 sekund. Telimena i Ali nie stanęli u pała przed metą.

Drugi bieg. Swift, Roveny i Gagarin. Ruszają razem. Swift przoduje, tuż za nim Roveny, przed którą wysuwa się o dłuż 2ch koni. Trwanie 2 minuty 30 sekund.

№ II. Wścigi subskrypcyjne: Panowie jadą. Konie wszystkich krajów, będące własnością członków towarzystwa. Konie nie krwi czystej wyłączone. Bez zrównoważenia gwichtu. Zwycięztwo pojedyncze. Cwierć mili. Stawka 2 Frydrychsдоры pod przepadkiem. Subskrybenci dają zwycięzcy obiad a za stawki dar poczesny.

Było dwudziestu i pięciu subskrybentów. Stawili się tylko: Hidalgo walach wiśniogniady, jeździec Pan Porucznik Lieres (zwycięzca); klacz siwa Sylfida, jeździec P. Porucznik Dziembowski; klacz gniada Laura, własność P. Władysława Kościelskiego, jeździec Pan Porucznik Wedell; i klacz gniada Klara, jeździec P. Referendaryusz Mitschke.

Hidalgo wyprzedza, tuż za nim Sylfida; w środku wścigu, Klara wybiega ze szlaku;

Hidalgo wysuwa się przed Sylfidę o dłuż 2ch koni. Trwanie 3 minuty 15 sekund.

№ III. Nagroda towarzystwa 300 tal. dla zwycięzcy w biegu na szlaku w wyścigowym bez zawał. Konie wszystkich krajów. Właściciele z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, będący zarazem członkami towarzystwa. Obciążenie jak pod 1. Pół mili. Zwycięstwo podwójne. Wałachy wyłącznie. Stawka 4 Frydrychsory pod przepadkiem. Z resztą jak pod 1.

Zgłosili się: 1) Pan Hieronim Drwęski na Baborówku, Bedford ogier jasnokasztanowy, wieku lat 5, ojciec czystej krwi anglicki Corrector, matka angielska klacz czystej krwi. Miejsce ulegu Nowemiasto nad Dossą. Barwa jeźdźca niebieska i biała, kapszon karmazynowy. — 2) Pan posejdziciel dóbr Węsierski na Gorzuchowie, klacz gniada Tanaquil, wieku lat 4, ojciec Woful, matka Joung Zunilda, uległa w Liebenbergu w Marchii Brandenburskiej. Barwa jeźdźca czerwona, kapszon czarny. — 3) Pan Baron Wilamowicz na Smolicach, ciemnogniady ogier Deceiver (zwycięzca, jeźdźcem Betman), wieku lat 5, po Medore i Chateau-Maugaux Mare, uchodowany u Hrabiego Renard w Gr. Strehlitz. Barwa jeźdźca błękitna, rękawy białe, kapszon biały. — 4) Pan posejdziciel dóbr Dąbrowski na Bronisławiu, klacz gniada Vera, wieku lat 6, po Figarze i Bigotynie, barwa jeźdźca biała, rękawy niebieskie, kapszon czerwony. — 5) P. Baron Hertefeld na Gorze (placi vadium).

Ruszają razem. Deceiver przoduje, tuż za nim Bedford, Vera zbliża się, Vera i Tanaquil wyprzedzają Bedforda, Tanaquil dosięga Deceivera; Deceiver wysuwa się przed Tanaquilę niespełna o dłuż konia; tuż za niemi Vera. Bedford nie stanął u pała. Trwanie 5 minut 5 sekund.

№ IV. Proponowane wyścigi kłusowe. Konie wszystkich krajów, będące własnością posejdzicieli gruntowych w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem, którzy zarazem być muszą członkami towarzystwa. Panowie jadą. Trzy cwiereci mili. Taki tylko koń uważać się będzie za zwycięzcę, który cwału niezawie. Stawka 5 frydrychsorów. Pisali się:

1) Pan Białkowski na Pierzchnie, klacz gniada Halszka, wieku lat 6. — 2) Pan Drwęski na Zembowie, klacz wrona Elwira. — 3) Pan Szoldrski na Rostworowie, klacz wrona Arricina, ojciec Whalebone, matka Kabarda, z Trakian, wieku lat 10.

Halszka nie stawiała się. Ruszają razem, w końcu drugiego obiegu Elwira zarywa cwał. Arricina zwycięzca. Trwanie 17 minut.

Z Berlina, dnia 26. Czerwca. — Obecność rosyjskiego Ministra skarbu, Hrabiego Kankryna, w stolicy naszej, osoby dobrze zainformowane łączą z toczącymi się pod względem uciążliwego zamknięcia granicy układami; tuszą sobie, że układy te pomyślny wydadzą skutek, kiedy przyjacielska Rossyja na korzyść sąsiada swego łagodniejszego odtąd systematu trzymać się zechce.

Cotyłko wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Poznański Mazur na wyścigi przez A. Vogt.

Kandydat teologii życzy sobie pomieszczenia za nauczyciela domowego. Najlepszymi opatrzone świadectwy, rozumie móż tem bardziej zadość uczynić życzeniom osób interesowanych, ile że w tym zawodzie dotąd nie bez korzyści pracował. — Bliższej wiadomości udziela księgarnia J. K. Zupańskiego w rynku Nr. 70.

Przedaż inwentarza.

Tradycja dóbr Żodynia pod Wolsztynem w powiecie Babimostkim, które rząd przez submissją sprzedał, nastąpi dnia 10. t. m. nowemu nabywcy.

Mając znaczny stad inwentarz, owiec 800 sztuk w różnych gatunkach, rogacizny 60 sztuk, pomiędzy którymi stadniki, krowy, woły, jałowice; koni roboczych 6 sztuk, niemniej znaczną ilość sprzętów gospodarskich, które sprzedać do dnia 10. t. m. jest mojem życzeniem; upraszam chęć mających kupienia, aby raczyli w przeznaczonym dniu do Żodynia zjechać.

Poznań, dnia 1. Lipca 1840.

A. M.

Znaczny dobór gotowych koszul, jako też białe płótno wszelkiego gatunku nowego bielenia, poleca w nader umiarkowanych cenach

A. Schmidt, w rynku Nr. 62.

Dla Panów:

Paryzkie ubiory ranne i podróżowe, czapki, materje na spodnie, kamizelki, bindy, chustki na szyję i t. p., i przednie rękawiczki u

J. L. Meyera
w rynku Nr. 73.

U oberzysty Byk stoi do sprzedania kilka sztuk baranów dobrego gatunku.